



Kat. Komp.  
309677

III

Mag. St. Dr.











Bibl. Jag.



# TAMA ZAŁOM

ukoronowane w wieczności cnoty

JASNE OSWIECONEGO XIĄŻĘCIA IEGOMOSCI

STANISŁAWA WINCENTEGO

## JABŁONOWSKIEGO

WOIEWODY Y GENERALA ZIEM RAWSKICH

Białocerkiewskiego Międzyrzycznego Swickiego

y Fortec Pogranicznych

## STAROSTY

KAWALERA Y KOMENDATORA ORDERU

DUCHA ŚWIĘTEGO

Chorągwi Pancerney

## ROTMISTRZA

Kazaniem pogrzebowym w Kościele WW. OO. Páwli-  
now w Częstochowy

## OGŁOSZONA

a Oczom Synowski

I: O: Xcia Jmści ANTONIEGO JABŁONOWSKIEGO  
Swickiego Międzyrzycznego &c: STAROSTY.

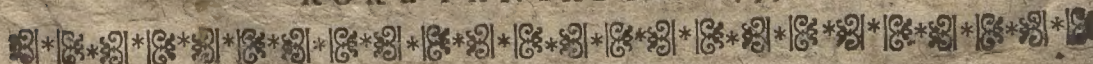
Na Wyperswadowanie ustawicznych trosk w tymże Kazaniu

## POKAZANA

y FUNDATORSKIEMU IEGO IMIENIOWI  
DEDYKOWANA

P R Z E Z

X. Tadeusza Chojnowskiego Prowincyi Ruskiej Zakonu Karmelitańskiego dawney  
Obserwaneyi, Świętey Teologii Magistra  
ROKU PANSKEGO. 1755.



W L W O W I E

w Drukarni Jáná Filipowicza Typografa J. K. Mei.



NA HERBOWNY ZASZCZYT  
JASNIE OSWIECONEGO DOMU  
XIAZAT ICHMOSCIOW IABLONOWSKICH



I.

Herbowna Koso czemuś Pana nie składała  
Gdy na Niego żelazem ostrym śmierć rambała  
Prawda że y ślal Szwedzka niewytrzyma śmierci  
Choć byś wdział wszystkie zbroie spleta cię na ćwierci.

II.

Krzyżami iako murem XIAZĘ się zastawiał  
I podobno się łamey śmierci nie obawiał,  
A trza było; bo ná Krzyż bić Iey nie nowina  
Wszak ná Krzyżu Boskiego umorzyła Syna

III.

Obaczy śmierć uciętą po kolano nogę  
I poł tylko podkowy, mowi natrzeć mogę  
Konia też w Herbie niemaż, bardzo mnie to cieszy  
Bo beż nogi przedemną nie ucieknie pieszcy.





# JASNIE OSWIECONY

MOSCI XIAZE  
FUNDATORZE Y DOBRODZIEJU



Uż to blisko lat pultora, iak miałem honor na  
rozkaz ś: p: J: O: Oyca W: Xcey Mści Dobro-  
dzieja, w Dobrach Wołyńskich Hlinnikach, kazać  
na Jntrodukcji Brać naszych Prowincji Ruskiej,  
dziś mnie znówu tu na Jasney Gorze podobna  
spotyka funkcyja na zawołanie Fundatorskie J:  
O: W: Xcey Mści Dobrodzieja, abym miał kaza-  
nie na Jntrodukcji także, ale wcale od Hlinnic-  
kiego odmienney aktu. Natamtym bowiem, ś: t:  
J: O: XJAZE Jmć: Woiewoda wprowadzał  
nas na nową fundacyą do Hlinnik, cieśąc się że  
dozrekał poslubione Bogu w wysfundowaniu Za-  
konników wypełnić Wota, cieśąc y nas samych  
swoją szczodroblivością w wyznaczeniu Dobr, y w  
zapisaniu znacznych Kapitałów. Na dzisiejszym  
znówu J: O: Xcia Jmć Woiewodę pod gro-  
bowy introdukujemy kamień. Cieśyc ci się prawda XIAZE Jmć może ale chyba  
sam z swojej śmierci, bo Go ta; ( mamy mocną w Bogu nadzieję) do szczęśliwey  
doprowadziła wieczności, Co nas to nie pomatu zaśmucił, gdy potrzebom naszym zakon-  
nym, ubyt szczodroblivy Fundator, y wielki Dobrodziey, Zostawił Nam prawda  
na swoim miejscu Sukcesorem, J: O: W: Xca. Mć: Dobrodzieja, jakoż iestemy zu-  
pełnie pewni, że J: O: Fundator, te dla sług swoich zamśe będzie świadczył łaski które  
praw-



prawdziwa ku Bogu miłość, y Pańska ku Zakonowi na semu dyktuie przychylnosc.  
Mam ja tego nie omylną koniekturę, wiedząc że Domowi J: O: O. Xiążąt IA-  
BŁONOWSKICH, w zwyczaj poszło mieć iakoweś osobliwsze do Karmelitom przywią-  
zanie. Jakoż z tym partykularnym respektem, nie raz się nam y sam W: Xca Mć Do-  
brodźciey, ieście za życia ś: p: J: O: Oycza widzieć pozwał, ba y teraz. świeżo Pańską  
to dla nas oświadczył deklaracyą, że o sługach swych Karmelitach nie zapomni. Ale iaka to  
dla Nas Krzywda że w pierwszych początkach panowania J: O: W: Xcey Mć Dobrodzieja.  
pomysłniysza nie zdarza się okolicznosc Fundatorskieodslugiwać Dobrodźcystwa, chyba tylko  
placze, które W Xca Mć: Dobrodziey wylewał nad jratą Kochanego Oycza, na nasze, za tym  
Panem zasłochane także, rozbierzemy oczy, abyś W. Xca: Mć. Dobrodziey tym znośniysze  
czuł w sercu zale, a my zaś ile terazniysza pozwala okazywa, już usług naszych za-  
czeli pierwiastki. Konserwuyże tedy J: O: Panie; swoje wierne slugi w Xiążęcey la-  
tki Boskiej, te powinne dla swojego Fundatora składamy Wota. aby Bog łaskawy, po-  
tym Umartwieniu, które niešťczęśliwe dla śmierci J: O: Oycza Twoiego przyniosły  
fata, iako nay pomyslniyszym w serce wielk nagradzał ukontentowaniem, czego Wsły-  
scy generalnie życzymy Fundatorowi nasemu, partykularnie zaś Ja danmy.

I: O: W: XCEY: MCI

DOBRODZIEIA:

y náyniższy sluga

X. Tadeusz Choynowski Karm: D: O:  
S: T: M:

Ma-





*Magnus autem fletus factus est Omnium*

*Afforum Cap: 20.*



Za coż nad Apostołem Pawłem  
wszytkich rozkwilone oczy? czy  
nie dla tego, że się oddalając do  
Ieruzolimy, na pożegnaniu Effe-  
skich Biskupow wymowił, że go  
w tych krajach więcej nikt widzieć  
nie miał? *Amplius non videbitis  
faciem meam vos omnes?* jeżeli  
tak jest, dopierozby szlochac potrzeba, wyciskając  
Krwawe łzy ze zrenic, niby z pod ciężkiej praśy,  
w ten czas: kiedy na przykład, żegnającemu ten Świat  
Oycu, Bratu, Przyjacielowi lub Dobrodzieiowi, osta-  
tniego przynajmniej *vale* dac śmierć nie pozwala.  
J słuszenie: bo jeżeli Effełczykowic co zawsze znaleść  
mogli Pawła, a przecie ielzcie nad Nim płaczą, ie-  
żeli mowie nawet wten czas kiedy się Okrętem pu-  
ścił na morze, mogli Go albo nagonić w Podroży  
albo

A



Job.  
Cap: 14.

albo też za nienagonionym iechac do Jerózolimy, a z tym wżytym Oczy z łez ani myślą wysłuzić, *Magnus autem fletus factus est omnium*, a iakże dopiero Umarłego nie płakać Człowieka, którego w ciemnych y zapadłych dołach, każdy się łzukać wzdrygnie, nikt go na żadnym przerznąć nie potrafi szlaku, nikt y nadržczyłzą ścigac nie podeymie się pocztą, nie wiedząc którym traktem, y wiakowe udał się strony, *Homo vero cum mortuus fuerit et nudatus atq; consumptus ubi quaeso est?* Ot że to nad Apostolskim do Ierozolimy wyjazdem, dośc było zmarłzczyć czoła, albo na koniec y zapłakać, a zaś nad śmiercią ludzką, y długie rozwieść żale, nie jest z excesssem. Ale ach! nad czyiąż śmiercią więcej lamentowalibyśmy kiedy, iak teraz nad Twoią, złożony na tym śmiertelnym katafalku J. O. Mści. Xiążę Wojewodo Rawski Fundatorze y Dobrodzieju nasz, czyie nam rozłączenie się z tym światem, więkšie w Sercu wyryć mogło bliżny, czyia w drogę wieczności wyprawa, ustawicznie przemieniać się w oczach łzami tak osolic zrenice? Twoia, Twoia J: O. w BOGU zesłły Panie, tak każdemu z życzliwych Tobie przychylnie żalem ściśnęła serce, że go mocniej y w naytęsz nikt ściśnać nie potrafi kluby. Twoy to wyjazd w gorne krainy w ktore się zadnych nie ładuiąc ciężarów, bez Dragonii, Dworzan, assystencyi, Rezydentow, wozow karawanow, iak na podjazd kommuni-kiem sam wybrales, jednym tylko Anielskim opatrzywszy się na drogę chlebem *Panem Angelorum manducavit homo* tak wiele Nayiasnieyszych, krwią z Tobą złączonych Monarchow załmucił, iako to Francuskiego, Lotaryńskiego, Elektora Bawarskiego y in



y, innych. A coż dopriero Onaszey mówić Oyczyźnie,  
wcale nie mogę tylko wyrazić ile ją śmiercią swoją  
umartwiłeś, ale spodziewam się, że z leży oczu także  
*Lachrymam trudit lachryma alteraq; alteri* neot;  
*cedit*, bo iako Cie po między wszystkich swoich  
kochała Synow, tak y z niemąłą serca boleścią zało-  
wać musi. *Sic luget quis quis amat*, czego z tą  
dość możemy, że Cie prawie zawsze na Rękę pia-  
stowała, dając fortunę, promowując do Honorow  
a nakoniec: ukazała nam Cie, jednego tylko teraz w  
Poliszczę Pana, w dystryngwowaney sukience Orderu  
Ducha Przenajświętszego, tak iako tam niegdys z  
partykularnego affektu, stroiono Józefa w odmienną  
od Braći barwę *Israel autem diligebat Joseph*  
*super omnes Filios suos, fecitq; Ei tunicam Poly-*  
*mitam*. A o Polskim że Senacie co wspomnę? y Ten  
*in lachrymis pretium doloris* założył, straciwszy  
wybornego Senatora, rozumnego Mowcę, dystryng-  
gowanego Statystę, tak żalnie, iako by już *in Unius*  
*tumba Omnium Sepulturam* widział; żalując tak-  
że sercem JASNIE OSWIECONI, JASNIE WIEL-  
MOZNI Jchmość Kawalerya *ex Equestri Ordine*  
słowem całe Polskie Rycerstwo, partykularnie zas Cho-  
rągiew Pancerna Swoiego oplakując Rótmiestrza, w  
łzach własnych, iedyney dla siebie szukając folgi  
*Expletur lachrymis egeriturq; dolor*. Spiesz także Ovid:  
z swoimi cięższymi żalami JASNIE OSWIECONA  
Xięzna Jmść z Broniszow DOROTA TABŁONOWSKA  
Woiewodżina Rawska pozostała Wdowa po zmar-  
łym J: O: Xiążęciu y iako Go w życiu kochała, tak  
Mu y teraz stateczny przyrzeka affekt, affekurując:  
że go y w najmnieyszym śmierci nawet sama nieodmie-



niła punkcie *Nostros non rupit funus amores.*  
Idą potym z żalamany z żalu rękami, kochani  
Bracia y Siostry, JASNIE OSWIECONY XIAZE  
JMC. WOIEWODA BRACŁAWSKI, JASNIE OSWIE  
CONY XIAZE IMC. STAROSTA KOWELSKI, I. O.  
Xieźna Imość de Talmond, y I: O: Xieźna Imość  
Offolińska, tudzież Nayprzewielebniejszy Jmc. Panna  
Scholaſtyka, Zakonnica Reguły O: S: Benedykta od  
Nayświętſzego Sakramentu w Konwencie Lwowſkim  
mieszkaiąca, y wiedzac że tey tak wielkiej nie wy-  
placzają szkody *Non fletu neq̃ lachrymis placan-*  
*tur rigida jara Libitinæ*, gwałtem ſzy ukrywaiąc  
w oczach, z żalu też więcey nie mogąc mowic,  
przed nie poſeznanym od ſiębie J. O: Bratem w tych  
ſię krotkich explikuią ſłowach *Frater amate vale.*  
Idzie takżę, y JASNIE OSWIECONY XIAZE JMC.  
STAROSTA SWICKI, w niewymowionym z tak nie-  
ſpodzianey z Kochanym Oycem ſeparacyi zoſtaiący  
umartwieniu, y wcale iuż nie mając ſiły do zno-  
ſzenia więcey, w cięſzkiej Serca oppreſſyi z podzi-  
wieniem ſię pyta, *Siccine ſeparat amara mors?* wy-  
plakane w n eſzśliwym ſmutku prezentuiąc z Jeremia-  
szem oczy *Defecerunt præ lachrymis oculi mei.* Za  
wszytkimi zas, z JASNIE OSWIECONY XIAZE-  
CEY FAMILII, ſtaią przy zmarłego Świętey Pamięci  
ſwego Pana trumnie, czarnym odżiani kirem, zycz-  
liwi Domu Xieźcego ſłudzy, ywſzyſcy generalnie,  
za nieodżałowanym nigdy Panem, iednoſtayne do Nie-  
ba z płaczem wyprawuią lamenta *Fleverunt Eum*  
*Omnis populus planctu magno.* Acoż dopiero o  
ubogich zakonach mowic co o żebrakach? Ktorem  
oſobliwſzego nie ſtało Dobrodzieja. Wſpomnę takżę  
y moy Karmelitański Zakon, a bez wſzelkiej chluby  
w proſto-

Reg: 15.

Jerem:  
2.

mach:  
C: 1



w prostocie Ducha przyznam, że po usłyszanej,  
 tej wkrus Nas przenikającej nowinie, długośmy z  
 ciężkiego żalu iak powarzeni chodzili, wiedząc ia-  
 kowego Nam Fundatora y Dobrodzieja, nie ublagane  
 zabrały *fata*. Ale iak widzę, nie tu y naywiększe nie  
 pomogą płacze, ba gdybyśmy y ustawicnością łzy  
 lali, ięczeli, wzdychali, ná nic się to nie przyda, bo  
 iako niepodobney śmiech wierutny napierać się rze-  
 czy, tak wiekami nie powetowanej wypłakać nie  
 podobna szkody. Apotym natymże to dokument pra-  
 wdziwego zawisł affektu, ażeby za umarłym płakać  
 rycząc stękać? bynaimniey: kochał zdami się z całe-  
 go serca Abram Sarę, á ktożmi pokaże w Piśmie Świę-  
 tym że po Icy śmierci w swoich się nie umiał uspo-  
 koic żalach? Kornelia Rzymianka, musiała także ko-  
 chac swoje dzieci, z tym wśzytkim kiedy Icy znać  
 dano że iuz ostatnich dwóch Synow zginęło w bata-  
 lli, bez płaczu y zmarśczenia się od powiedziała, *scio*  
*quia mortueros genueram*, wiem że Synow mo-  
 ich umrzeć mających urodziła. Zchodźi z tego swia-  
 ta Moyżesz Prorok; co za człowiek! on to był go-  
 dźien wypisane ná tablicy palcem samego BOGA, ná  
 Gorze Sinai odebrać Prawo, Moyżesz wyprzął  
 Izraelitów z Faraonowego iarzma, Moyżesz wypro-  
 wadził z Egiptu Moyżesz do ziemi obiecanej pokazał  
 drogę, nadto: sam Go Bog między wśzytkimi Pro-  
 rokami naywiernieyszym tytułował sługą: *At non ta-*  
*lis servus meus Moyses qui in omni Domo mea fide-*  
*lissimus est*, a przecię kiedy umarł, dni tylko trzy-  
 dzieści płakali za Nim Izraelitowie, *Fleveruntq; Eum*  
*Filii Jsrael in campestribus Moab triginta die-*  
*bus, et completi sunt dies plactus lugentium Moy-*  
*sen*. Wielki był człowiek w Izraelskim Krolestwie Iudaŝz

Numer:  
 Cap. 12

Gen:  
 C:23.



Machabeusz, straszny Wodz, przed nim bowiem nie  
 przyjacielskie, nieraz iako grad padały na ziemię tyśią-  
 ce, a kiedy pędząc z placu Nikanorowe Woyско w pogo-  
 ni zginął, płakano Go prawda serdecznie, ale nie bez  
 pomiarkowania. Płakali za Samuelem y za Iudythą  
 Izraelitowie, wiedzieli jednakowo że popłakawłszy  
 przestać trzeba. Czemuby zaś tak nie długo żało-  
 wali, tylu nie wyżałowanych ludzi? odpowiedam  
 naypierwey, dla tego samego że byli nie wyżałowani,  
 potym że Sprawiedliwych y w cnoty ubogaconych  
 śmierć doczesna, ponieważ do wieczney rekompensy  
 szczęśliwe otwiera pole, gdyby też y naywiększe  
 wyperśwadować powinna każdemu żale. To pewnie  
 Nam tylko iednym śmierć doczesna utalentowanego  
 w osobliwsze cnoty J. O. XIAZECIA Jmci WOIE-  
 WODY nie wyperśwadowie wcale nie potrzebnych tro-  
 skow? to pewnie my tylko iedni chcemy, ażeby nasz  
 Xiążę wnagrodę tylu na Swiecie zasług, iasnym się  
 BOGA nie cieszył widzeniem? ale dla naszej mizer-  
 ney y momentalney wrocił się na Swiat konsolacyi,  
 bo nie czego inszego płacząc tylko że umarł J. O.  
 WOIEWODA, już tym samym chcemy żeby ożył,  
 chcąc zaś żeby ożył nie chcemy żeby BOGA wi-  
 dzał. O nowomodne żale! y cudownych affektow  
 pełne serca! kochac Przyjaciela, albo też Dobro-  
 dziecia bardzo, a chcieć Go marnie odwiesć od ta-  
 kowego szczęścia, ktore mu wcale doskonale nad  
 ludzkie by też naysubtelniejszy pojęcia przynosi  
 uszczęśliwienie. Na stronę tedy z płaczem, y po-  
 miarkowawszy się z sobą, czas już głośne usmierzyć  
 Wzdychania, w serdecznych utulić się lamentach,  
 o iak dawno Mędrzec Pański, tę podaje radę *Modi-*  
*cum plora super mortuum quoniam requievit.*  
 leżeli



Ieżeli zas upor dyktuję inaczej: to ná resztę y same J: O. Xiążęcia Jmci WOIEWODY w szczęśliw y wieczności u koronowane cnoty, do dalszych żalów każdemu kładą tamę. y o tym daley mówić będę  
ad M: D: G:

**S**Wiadczy historia Męki Chrystusowey, że kiedy Zbawiciel z instrumentem zbawienia naszego wszedł ná Górę Kalwaryjską, zabiegłszy Panu drogę Matrony Izraelskie płakali nád Nim, az im Zbawiciel zaraz ná pierwszym wstępie łzy zatamował aby więcej nie szlochały *nolite flere super me* Co zważając Święty Leo Papież tę daje racją *non decebat luctus Victoriam nec lamenta triumphum.* Iakoż prawda co po lamentach kiedy Chrystus nad śmiercią otrzymał wiktoryę? co po żalach kiedy same nawet piekło zwycięską zdeptał nogą? ná co wten czas łzy wylewać kiedy piekielne potamane mocarstwa, związane generalnie wszystkie narodowi ludzkiemu przeciwne siły. Nie czynię ja tu żadney od Chrystusa aplikacyi do twoiey osoby J: O: Mości Xiążę WOIEWODO, sam nam powiedz czyli też nad twoją lamentować śmiercią? kiedy dziedziczne J: O: Domu Krzyże, są znaczną dla samego piekła ruiną, ná co żalem obciążać serca, widząc herbowną nie przyjazne fata zdeptane nogą, y dlatego to podobno, sama śmierć która *filum vite* przecięła wszystkim uniwersalnie rozpoczęte przerywa żale, iakoż mówił, tam niegdyś Wielki Apostoł Paweł Święty, Ey śmierci gdzie jest teraz zwycięstwo twoie, y nam by się bez mała podobnie spytać nie trzeba, zwyciężta na życie ludzkie Libityno, iakow yż teraz twoy tryumf *Ubi est mors Victoria tua!* Złożyłaś praw-  
ba da



da J: O: Fundatora naszego, natym żalobnym katafál-  
ku, ale my Panu Temu w naszych sercach dajemy miey-  
sce. Grzebiez Go w smiertelnych popiołach, ale nigdy  
cnoty Jego w naszych nie pamięciach zagrzebane nie  
będą. Zasypuiesz prochem Oczy zasłużonemu przed  
Bogiem Fundatorowi naszemu, ale niczym więcej,  
Jego Pańskiej nie zapruszysz zrenicy. Przykrywałz  
Xiążęćia czarnym kirem, ale BOG duszę Funda-  
torską, w czystą Błogosławieństwa wiecznego przy-  
biera szatę. Sprawiasz że J: O. Xiążę Jegomość Wo-  
iewoda dług śmiertelności wypłacił, ale za to sto-  
krotną swoich zasług odebrał zapłatę. Sprawiasz, że się  
z tym pożegnał światem, ale teraz z całym się wita  
Niebem. Sprawiasz że się ná czas dusza od ciała ro-  
złączyła, ale się ná wieki ziednoczyła z Bogiem. A  
gdzież jest powiedz śmierci wygrana Twoja? *Ubi*  
*est mors victoria tua?* przegrałaś raczey, kiedy J: O  
Xiążę ciebie pokonałszy, y cnoty swoje wżczęśli-  
wey ukoronowałszy wieczności, nam wżytkim ná o-  
statnią twoją wzgardę do żalów położył tamę.

Dwoiakie, iako świadczy stary testament, były tam  
Wieki, iedne za czasow Świętych siedmiu Braći Macha-  
beyczykow, drugie znowu za życia trzech onych  
cnotliwych Młodżianow Azariaza, Ananiaza y Mi-  
zaela, w pierwszym wieku ustała starożytna Religia,  
w drugim nastąpiło bałwochwaltwo, pierwszych wie-  
kow panował niecnotliwy *Antiochus*, tych kroło-  
wał bezbożny *Nabuchonodozor*, do Antiocha sądu  
pozwani o Religia Święci Machabeyczycowie, śmiało  
przy Oczystych stawali prawach, do Nábuchonodo-  
zora Trybunału przywołani pobożni Dániela To-  
waryzysze, żadnych, by też náysfurowszych nie bali  
się dekretow. Obydwoch tych wiekow wspomnieni  
Boscy



Bolcy służy prawie ná jednakowe skazani mę-  
czeństwa, bo Machabeyczykow to piekli, to w miedzia-  
nych smażyli kotłach, trzech zaś Młodzieńców A-  
zaryasza, Ananiásza y Mizaela, w wypalonym ná proch  
chciano ztopić piecu, nie jednakowe z tym w sztytkim  
podobnych sobie dekretow nastąpiły skutki, bo  
Machabeyczykowie iak siarka spłoneli w ogniu, trzech  
zaś Młodzieńców, lubo ustawicznymi wysuszonych  
postami, ow straszny nie tknął Babiloniski pożar.  
Ktorych by zaś znowu z tych Świętych Męczen-  
ników szczęśliwsi bydz rozumieć, czyli tych  
ktorzy y najmnieyszego w strasznym Piecu z głowy  
nie stracili włoska, ? ani Im ná sukni nawet, gorący  
płomień nie opalił barwy, czyli Owych co od ognia  
zaraz, iak od płytkiego zgineli miecza ? zadać sobie  
tę kwestyę wielki kościoła Bożego Doktor, Święty  
Hipponenski Infułat, y tak ią subtelnie sam ułatwia.  
*Quare Illi ab ignibus consumuntur? Ergo Illis  
Deus aderat? hos deseruerat? absit: imo Utrisque  
affuit, Illis in aperto, Istis in occulto, Illos in  
visibiliter liberat, Istos visibiliter coronat, Illi  
quidem de morte liberati sunt, sed in huius vi-  
tæ tentatione manserunt, ab igne liberati sed  
ad pericula reservati, Machabæi melius et tu-  
tius liberati sunt, ab Illis tribus Viris tenta-  
tio superata est, ab Istis vita finita, quæ tota  
tentatio est.* Czemu Święci Machabeyczykowie od  
ognia pożarć? y więc że tamtym Bog przybył ná  
pomoc tych opuścił? iako żywo: owżem iak iednym  
tak y drugim, dał ratunek, z tą tylko dyfferencyą że  
Tym iawnie Owym zaś skrycie dopomagał, tych widomie  
z mąk uwalniając, Owych nie widomie koronując, ia-  
koż Ci od ognia wybawieni, ále w kłopotach życia tego  
C prze



przemieszkiwali zachowańi ná dalsze niebepieczeń-  
stwa, Machabeycykowie znowu, szczęśliwsi dale-  
ko w swoim żeysciu, bo tamci iedne niebepieczeń-  
stwo przebyli, Ci zakonczyli życie, ktore poki tyl-  
ko w człowieku dusza, ustawicznym zwac potrzeba  
niebepieczeństwem. A coz tedy szczęśliwszego mo-  
gło się zdarzyć J: O: Należemu Xiążęciu? iako kie-  
dy przez tylo lat po obfzernym Swiata tego morzu  
długą odprawuiąc żeglugę, przypłynął do zbawie-  
nia portu, co więcej požądańszego, iako gdy wy-  
szed z tego padołu wszelkiey pełnego mizeryi, a tra-  
fił mając cnotę przewodnikiem do ziemi obiecanej?  
co więcej kontentuiącego zgadzającą się z Bogiem  
duszę? nad to że doszedł do tego terminu ktory Mu  
Chrześcianańska przez cały trakt życia obiecywała  
nadzieia; a ieżeli to dla J: O: Pana uszczęśliwienie  
pełną nam przynosi satysfakcyę iak powinno,  
więc tym samym każdego żalom kładzie tamę,

O Łazarzu mowiła Marta, wiem że Brat moy w  
dzien ostateczny zapewne powstanie, a to na funda-  
menćie kościoła Bożego, ktory generalne wszystkich  
ciał ludzkich zmartwychwstanie, podaie za artykuł  
wiary prawo wiernym katolikom. Ia zaś o Tobie mowie  
J: O: Mći: Xiążę WOIEWODO, żeś tak umarł, iak  
słońce ku zachodowi nakłonił, swiego z czasem  
mające się doczekać wschodu, tak zakonczyłeś ży-  
cie, iak Xiężyc zaćmiony, przyzwoity łobie widok,  
gotuiący się w nastempuiącey odebrać pełni, tak z  
tego zszedłes swiata, iako Fenix, z swoich znowu  
odradzając się popiołów. Nie odstempuiąc zaś od  
Łazarza powiadam: mowił o Łazarzu Chrystus Pan,  
że spi w Grobie, y Twoia śmierć Mći Xiążę WOIE-  
WODO, a któż przyczyc będzie że po wielkich dla  
hono



honoru Bożkiego pracach, jest snem upodobanym? po znacznych, dla ulubioney Ojczyzny trudach y fatygach miłym spoczynkiem. O Łazarzu mówił Chrystus że przyjdą Aniołowie, y na własnych Go rękach na łono Oyca Abraama zaniosą, szczęśliwys w tey mierze w Bogu zelży Panie, bo nie Aniołowie, ale sam Bog pod sakramentalnymi osobami chleba, w ten czas do Ciebie przyszedł, kiedyś się miał z tym miżernym pożegnać Swiatem, Aniołom Cie tylko pilnować w zgonie życia kazał, a sam po koronę zawołał do Nieba. A iakież tu do żalów materya? co za pretext do wierutnych płaczow? nie miał żadnego, ieżeli bowiem wzięwszy Chrystusa na ręce swoje Symeon, iak drudi ślędz przed ostatnim życia swojego zgonem wesoło spiewał, ieżeli mówię Ow Wielebny starzec tak był kontent, z tąd tylko że się doczekał od tylu wiekow obiecanego mieć na Rękach Messyasa, y w Jego uwielbioną zapatrywać się piękność, lubo nie miał nadziei dostać się poty do Nieba, aż poki by Chrystus przez chwalebne swoje zmartwychwstanie, owych piekielnych nie połamiał był wrot y zawias, a iakże do piero Ty J: O: Fundatorze przyjąwszy do serca Boga stworcę y Odkupiciela, y w ostatnim życia terminie miałeś bydz smutny? wiedząc przez nie omylną wiarę, że każdemu Ciało Pańskie, z Chryścijańskim do serca przyimuiącemu affektem dawno dla zasług Chrystusowych otwarte Niebo.

Dwoch było dystyngwowanych cnotą Mężow według serca Bożego Moyżesz y Iozue, y Moyżesz Wodz Izraelitow, y Iozue także Hetman ludu Bożego Moyżesz był postanowiony Bogiem Faraonowym, Iozue znowu Syna



Boskiego prawdziwego Messyafza Imię ná sobie no-  
sił. Iednakże między niemi taka zachodzi różnica;  
Moyżesz Bogiem Faraonowym dla tego, że surową  
sprawiedliwość nad winnymi wykonywać umiał, Io-  
zue Imię Syna Boskiego ná sobie nośi, że z własney  
Iegoż interpretacyi, dobroć leżusową y Iego łaska-  
wość figurował. Moyżesz przechodzi suchą nogą  
przez czerwone Morze, Iozue wchodzi do ziemi  
obiecanej. Moyżesz miał moc nad wszelkim stwo-  
rzeniem ktore się tylko pod obłokami znajduje Nie-  
ba, Iozue znowu słońcu y Miesiącowi rozkazywał,  
y zaraz się te Planety, na Iego słowo w łybkiem iak  
wryte zastanawiały biegu. Moyżesz Amalecytów  
zwyciężał podniesieniem ręki, Iozue Mury Iery-  
chońskie iednym głosem obaliwszy ná ziemię, z fun-  
damentami równał. A przecie gdy Moyżesz umiera,  
śmierć Iego Izraelitowie ledwie nie krwawymi o-  
płakali łzami, kiedy zaś Iozue z tym się zegnał świa-  
tem, żaden nád zeyściem Iego ani zapłakał. A to  
czemu? tá jest między infzemi przyczyna, że Moy-  
żesz śmierć prywatnych ludzi, Iozue zaś wielkich  
y dynstygwowanych Osob, znaczył zeyście. Tego  
wszystkiego tak do Przedsięwziętey immaginacyi iako  
y dopochwał Twoich I: O: Mći Xiążę WOIEWODO,  
takową iá czynię aplikacyą. Wielka Imienia Two-  
iego zacność, ofobliwsza w Pańskim urodzeniu Go-  
dność, zdrowe w Senacie rady, poważne sensa, mą-  
dre Oracula były Polskiemu wiadome światu, nie  
tajna wielu nie wyczerpana szczerobliwość Two-  
ia, to w łamuznach ná ubogich to w znacznych funda-  
cyach pokazana. Wszystkie te światobliwe dzieła, publi-  
cznie uniwersalna o Tobie ogłosiła fama, y z tąd to jest;  
że bynaimnicy ná przerwanym życia Xiążęcego bie-  
giem,

Spanner.  
foc: Jesu



biegiem, smuć się nie należy, ale raczej: iako nad Iozuego nie płakano śmiercią że był wielkich ludzi umierających figurą, tak nad Fundatorskim J: O: Xiążęcia Jmci Woiewody zeyściem alterować się nie potrzeba, raz że tylo Iego zasług kładzie. Nam do żalu mocną tamę, potym że przez aplikacyą od Iozuego uczynioną, zeszyły w Bogu Zakonu moiego Fundator, znacznych osob figurował koniec życia.

Coby to zaś za wielcy ludzie byli ktorych Iozue zna-  
czył śmierć, y czyli tá wielkość z cudzego pocho-  
dziła Imienia, lub z iakowey tego słowa Iozue in-  
terpretacyi, niedowiaduję się, o tym wiem dosko-  
nale, że wielkości Imienia J: O: Xiążęciu Jmci Wo-  
iewodzie, w cudzych szukać nie potrzeba Domach,  
má Ią w Swoim dosyć znaczną. Iakoż gdy od ty-  
siąca lat zacne Imię I: O: Xcia Imci Woiewody uwa-  
żam, znayduję w nim godnych Iego Antecessorow Xią-  
żąt WINDYKA BUTYWILLONA y OBIZORDONA,  
ktorzy się zawsze herbem Pruss pieczętowali, o  
czym widzieć Srzeńskie Toruńskie y insze Acta, a  
potym y sami Kronikarze Długosz Bielski Paprocki  
Brantner y Nieściecki dość o tym piszą. Rozdzieliła  
się zaś wyżej rzeczonych Antecessorow Fundator-  
skich przezacna Familia, kiedy po Butywillonie, na-  
stąpił DOBROGOST Hetman krola Każimierza  
Mnicha, y miał za sobą Corkę MASŁAWA Płockiego  
y Mazowieckiego Xiążęcia, y ten Dobrogost był ná  
Krolestwo Polskie Kandydatem. Z Dobrogosta y Xie-  
żniczki Masławianki, urodził się Syn Sanchor, czyli  
Sohor, ten był Hetmanem u BOLESŁAWA Krzy-  
woustego, y zbił Woyska HENRYKA czwartego Ce-  
sarza, ná tym Polu w Śląsku ktore pśim zowią. po  
SANCHORZE, urodził się Syn SCIBOR, a od Niego  
D pošli



poszli dalsi PRUSSOWIE, SWIATOPEŁK, WŁODKO,  
y insze w Mazoszu Familie, iako to MARCIN Wo-  
iewoda Kujawski, po nim zaś IAN Mąż dzielny, kto-  
remu do Iapłonowa wsi dziedzicznej w Mazoszu, ná-  
dała Rzecz pospolita Iabłonow pod Grudziądzem, z  
kąd J. O: Prussowie, dopiero zwać się IABLONOW-  
SKIMI poczęli; po J: O: IANIE Xiążęciu IABLO-  
NOWSKIM, nastąpił Syn WOLFANG, po Nim  
DADZIBOG, a po TYM PRZECŁAW y PROKO-  
PA. Długo ten DOM panował w Prusiech, y z po-  
stronnymi udzielnymi Xiążąt MAZOWIECKICH  
BRANDEBURSKICH y SASKICH Koligać się familia-  
mi, poki nie nastąpiła Panstw Pruskich y Pomorskich,  
przez Krzyżaków Rewolucya. Ale ná Wysławienie DO-  
MU J: O: Xcia Jmci WOIEWODY, dość by było wspo-  
mnąć o dziełach Fabiana y Iana IABLONOWSKICH,  
nie raz Polskie role Krwią oblewających, dość WOY-  
CIECHA y PAWŁA ná widok wystawić serce, w  
Moskwie za STEFANA Krola, odwaznie dokazują-  
cych, dosyć MACIEIA, a coż dopiero IANA STA-  
NISŁAWA MIECZNIKA KORONNEGO Oyca Het-  
manskiego, o którym ieden Historyk pisze tak: *Erat*  
*vir qui et recte Patriæ consulere, et a nico stu-*  
*diose proficere non neglexit*, bo z tym Panem, co-  
kolwiek Swiat y Polska naydroższego kiedy mieć mo-  
gła, weszło w J: O: DOM Xiążąt IABLONOW-  
SKICH, przez J: O: Xiężniczkę ZASŁAWSKA, którą  
sobie przybrał *in sociam vitæ* y z nią spłodził J: O:  
Kasztellana Krakowskiego, Hetmana Wielkiego Koron-  
nego, a zatym z Małżeństwa J: O: Xcia: Jmci: Mie-  
cznika, zlały się wśzytkie ná HETMANA honory,  
bo iak tylko OLGIERD Sukcessor NARYMUNDA,  
Ruskich krajow Monarchy, ná rózne Xięstwa y Hra-  
bstwa



bstwa rozporządził Synów, takj że trzech ródzonych  
Braći było Synów OLGIERDA to jest KORYBITH  
od ktorego Xiążęta WISNIOWIECCY, GIEDYMIN,  
od ktorego ZASŁAWSKY OSTROGSCY. Y RADZI,  
WIŁOWIE idą, IAGIELŁO, od ktorego Krolowie  
Polscy, az do ostatniego IANA KAZIMIERZA szcze-  
śliwie rządźili Polską, więc wchodzą w Xiążęcy ZA-  
SŁAWSKICH DOM Mitry OSTROGSKICH WISNI-  
WIECKICH RADZIWIŁOW KORECKICH CZAR-  
TORYSKICH, wchodzą Korony od IAGIELŁONA,  
KAZIMIERZOW ALBRACHTOW, ALEXANDROW  
ZYGMUNTOW WŁADYSŁAWOW az do IANA KA-  
ZIMIERZA. A iak znowu ZYGMUNT trzeci Krol  
Polski, przez dwie rodzone SIOSTRY, z Nayiasniey-  
szym DOMEM AUSTRYACKIM skrewnił się, wi-  
działy wieki w Domu Xiążąt ZASŁAWSKICH, RU-  
DOLFOW FRYDERYKOW MAXIMILIANOW  
FERDYNANDOW LEOPOLDOW y IOZEFOW CE-  
SARZOW RZYMSKICH, á przez NICH KAROŁOW  
PIOTROW FILIPPOW Hiszpańskich Krolow, y te to  
są przez sukcesyją ná DOM J: OO. Xiążąt IABLON-  
OWSKICH spadające Ozdoby, w J: O: Hetmanie  
Wielkim Koronnym zkompendiowane. Ale nie ustała  
tak wielka zacność DOMU J: OO: Xiążąt ná Hetmanie,  
Ten bowiem z J. W: KAZANOWSKA Woiewodząnką  
Kiiowską, mianą prawie z Nieba za dożywotniego  
Przyjaciela Panią, spłodźiwszy Synow trzech, IANA  
Woiewodę Ruskiego, ALEXANDRA Chorążego Ko-  
ronnego, y STANISŁAWA Oboźnego Koronnego,  
tudzież Corek dwie ANNE LESZCZYNSKA Woie-  
wodżinę Pożnańską y IADWIGĘ KRASINSKA Woie-  
wodżinę Płocką, mogli się nazwać *Fortunatus*  
*Prole beata Parens*. A to temu; że naystarszy z Iego  
Synow J: O: Woiewoda Ruski, mając w Małżeństwie



J: O: Xiężniczkę IOANNE do BETHUNE z udzieln-  
nych Flandryi Panow, tudzież z Nayiasnieyszey  
krwi Francuskich Monarchow idącą Damę a MA-  
RYI. SOBIESKIEY Krolowy Polskicy Siostrzenicę, nie  
małey swojemu Domowi z Niey u całego Swiata przy-  
czynił estymacyi, to z wielkiego Imienia, z tylą Mo-  
narchami Chrz:ścianskimi zkoligaconego, to z rzad-  
kich cnot y doskonałości, ktore nam nie zbyt dawne  
lata w Tey Pobożney Páni widzieć pozwalają. ALE-  
XANDER także Chorąży Koronny mając za Sobą  
J. W. Teofilę SIENIAWSKA, przez Nie wielkim Imie-  
niem JOO: LUBOMIRSKICH CZARTORYSKICH  
S ANGUSZKOW DENHOFFOW GRANOVSKICH y  
innych wielu DOM swoy zaszczycił. Podobney wła-  
snemu Imieniowi dodał reputacyi J: O: STANISŁAW  
OBOZNY Koronny, zaszedszy w służbę obowiązki  
z JW. POTOCKA Hetmanową Polną Koronną, do-  
dał by był y więcey, Mąż wcale do pierwszych uro-  
dzoney Honorow, gdy by Go była tak wcześnie śmierć  
nie zebrała. A coż dopiero o ANNIE Woiewoźni-  
ny Poznańskicy mówić by należało? w krotkich się  
będę expedyował słowach gdy powiem: że ANNA  
znacząca osobliwszą od Boga łaskę dla swojego Do-  
mu, była Matką Stanisława LESZCZYNSKIEGO Kro-  
la Polskiego, y teraz jeszcze szczęśliwie w Barze y  
Lotaryngii panującego, oraz Babką Nayiasnieyszey  
KROLOWY FRANCUSKIEY. Co o IADWIDZE  
Woiewoźnicy Płockicy? godności ley z Imienia JWW:  
KRASINSKICH explicować nie myślę, będąc mocno  
wyperswadowany, że nikomu w Polsce nie tajna  
tak zacna Familia.

Ani ustala prerogatywa Imienia Hetmańskiego, tak  
w Synachiako y w Corkach IANA Woiewody Ruskie-  
go,



go, owszem znaczną przyniosła ozdobę, w J. O: Stanisławie IABLONOWSKIM Woiewodzie Rawskim, teraz [day to Boże] koroną wieczney chwały ozdobionym. Ten bowiem godny Senator zasłubiwszy sobie pierwszym Małżeństwa Kontraktem, J.W. Imć. Pannę Maryannę POTOCKA Starościankę Tłumacką, y z Nią spłodziwszy MARYANNĘ także, która wydana była za J. O: Xcia Imci Iozefa LUBOMIRSKIEGO Podstolego Litewskiego y Generała Majora, mocną z Domem J: W.W. POTOCKICH y Xiążąt LUBOMIRSKICH złączył się ligą, ktorey wiem że y śmierć J. O: MARYANNY Podstoliny Litewskiej z Domem Xiążąt IABLONOWSKICH nie zerwała. Drugim zaś slubnym Kontraktem, obowiązał sobie za dożywotniego Przyjaciela, J. W: Imć. Panią Dorotę z BRONISZOW RADOMICKĄ Woiewodzinę Jnowrocławką, Panią dystryngwowanych cnot y świętobliwego życia, á z TA názaszczyt Polskiemu Swiatu, zostawił wielkiey należei Kawalera J. O: Xcia. Imci. ANTONIEGO. Starostę Swickiego Fundatora naszego, który nieochybnie włączetą dla Domu Xiążęcego w sławnych Antecessorach reputacyą, tak utrzymać potrafi, że cokolwiek czyli to w rozumnych Statystach, czyli w bitnych Hetmanach dawnieysze uważały czasy, mogłyby obrociwszy Oczy ná Fundatorskie przymioty, śmieie assekurować, że to wżyt ko iuż teraz w J: O: Xciu Imci STAROSCIE widzieć można.

Ani też w J: O: KAIETANIE IABLONOWSKIM Woiewodzie Bracławskim Dom XIAZĘCY iakową w swoiey, od wiekow trwaiący estymacyi mieć może krzywdę, owszem Mu nie mało przez swoje talenta dodał sławy, przez akceptacyą swey OSOBY u Postronnych

E

Monar-



Monarchow, w naszey zaś Oyczyźnie szerzey J. OO.  
Xiążąt IABLONOWSKICH rozpostarł Imię, nie tyl-  
ko się z całym przez J. W. Imć Pannę Teresę WIEL-  
HORSKA Kasztellankę Wołyńską pierwszą swoię Zo-  
nę kolligając Wołyniem, ale też y z wielkim Xięstwem  
Litewskim, przez drugą znowu: J. W. Imć Pannę  
Annę SAPIEZANKĘ Generalownę Altyleryi Litew-  
skiej tak się ściśle łącząc, że cokolwiek to Xięstwo,  
Najialnieyszych J. Oswieconych y I: Wielmożnych, to  
od owego sławnego PALEMONA, to od Xiążąt  
RADZIWIŁOW, to od I. W. W. SAPIEHOW mieć  
mogło tytułów, te wśzytkie w DOM Xiążąt IABLO-  
NOWSKICH z tą Panią weszły.

Ani też w J. O: Xciu Imći Dymitrze IABLONOWSKIM  
Staroście Kowelskim iakowey DOM ten może podle-  
gać ruinie, owszem Go tak swoimi w Oyczyźnie za-  
sługami, iako też y Boskim, w danym sobie potom-  
stwie wspiera błogosławieństwem. Z pierwszej bo-  
wiem Zony I. W. Imći Panny Katarzyny SZEMBE-  
KOWNY Woiewodzanki Sieradźkiej rośnie Corka  
KONSTANCYA, z drugiej znowu J. W. Imći Panny  
Maryi Iozefy MIECIELSKIEY Kasztellanki Poznań-  
skiej, jest iedna także Corka, y trzech Synow, ná  
utrzymanie w następujących wiekach Xiążęcogo Do-  
mu, y ná obronę kochaney Oyczyzny mężnym swego  
Prapradziada Sercem, ktorých; niechay Bog zdrowych,  
w świętey konserwue opiece w iak naydłuższe czasy.

Nie w J. O: O: także Corkach, bo z tych iedna  
za Xiążęcia de Talmond do Francyi, drugą zaś za Xiąże-  
cia Ossolińskiego Hrabiego ná Tęczynie, [ktorego  
zowią w Francyi *Duc e Pair de France*] wydana, w  
cudzych nawet Kraiach przyczyniaią zaszczytu. A zaś  
naywięcey przed Bogiem, dla swojego Domu czyni, usta-  
wicznie



wiecznie w gorących pódąc się modlitwach Przewiele-  
bna w Chrystusie Matka Scholaſtyka IABLONOWSKA,  
Reguły O. Świętego Benedykta od Najswiętszego Sa-  
kramentu, w Konw. ncie Lwowskim Bogu służąca. A za-  
tym: nie DOMOWI J: OO. Xiążąt IABLONOWSKICH,  
nie ubyło po sławnym zwycięstwami Hetmanie, owsz-  
żę przybyło oczywistym pokazuie się dowodem.

Pokazuie się podobnie ta rzetelna prawda, w J: O:  
Xćiu Imći Stolniku Litewskim Synu J: O. Chorąże-  
go Koronnego y w dwóch znacznych Corkach. J. W.  
WIELOPOLSKIEY Woiewodżiny Sandomierskiey, y  
w J. W. WORONICZOWY Kasztellanowy Kiiow-  
skiey, pokazuie się mowie to, że DOM J. O: Xiążąt  
IABLONOWSKICH, co róz w Swoich[ iák widzieli-  
śmy odkilku wiekow ] bardziey się mocni Sukcesso-  
rach, á tym samym: nie tylko w dawnieyszych An-  
tenatach, ale y w teraznieyszego wieku iest sławny  
Ludźiach. Mocni się także co raz więcey przez zkol-  
ligacenie się z różnymi Familiami; iakoż oprócz  
wspomnionych wyżej, rachue DOM Xiążąt IABLO-  
NOWSKICH należące do siebie Imioná OSTRORO-  
GOW, CZARNECKICH, KORECKICH, ZBARA-  
SKICH, CZARNKOWSKICH, KOSTKOW, PRZY-  
IEMSKICH, CZACKICH, LEDUCHOWSKICH, OPA-  
LINSKICH, DZIAŁYNSKICH, ZAMOYSKICH, GRU-  
DZINSKICH, KOSAKOWSKICH, SŁUZZKOW, OGIN-  
SKICH, KORYCINSKICH, RZEWUSKICH, KAR-  
CZEWSKICH, DZIDUSZYCKICH, GALECKIH, y  
ZEBROWSKICH.

I te to są Domu I: O: Xiążąt IABLONOWSKICH  
ozdoby, ta Twoiego wielkość Imienia I: O: Mści Xiążę  
Woiewodo, która po Tobie, iák po drugim Iozuem figu-  
rującym śmierć Godnych Osob, płakać nam zabrania.



Ale Ia na tym ieszcze łatwieyszẽ uśmierzenie żalow,  
niektore Cnoty Fundatorskie wspomnę.

Mowił niegdyś S. Archanioł Rafał do Tobiasza,  
że iałmuzna od śmierci uwalnia, Ciebie Ia I: O: WO-  
IEWODO podobnym Tobiaszowi widzę, ieżli zaś iał-  
muzny Tobiasza to sprawiły, że się Synowi Iego  
wybierającemu w podróż, przyłączył do kompanii  
Rafał Archanioł, iałmuzny Twoje to wskurac  
musieli, że się Dusza Twoia, z Bogiem na wieki złą-  
czyła. Iałmuzny Tobiasza to wyrobili że Mu wzrok  
stracony przywrócił się, Twoje iałmuzny J. O. Fun-  
datorze do iasnieyszego widzenia całej Troycy Świę-  
tej wzrok Ci naprawili. Iałmuzny, uwolniły Tobia-  
sza od doczesney śmierci, a Twoje do śmierci szczę-  
śliwey pomogli. Iakoż w rzeczy samey, sławi nay-  
pierwey Tego PANA hojność, Święty IUDASZ TA-  
DEISZ, na ktorego Bractwa wprowadzenie do Ko-  
ścioła naszego Lwowskiego, znacznego nie żałował  
łumpu. Calnie szcudrobliwą Rękę nasz Buszo-  
wiecki Konwent, bo z Iey łaski, wszelkie odbierał  
zawsze Dobrodziestwa. A coż dopiero mówić o wiel-  
kich tego PANA kosztach to na fabrykę w Dobrach swo-  
ich dziedzicznych Nizniowie dla WW: OO: Pauli-  
now y na uprowidowanie onychże należytych fun-  
duszem, to na wystawienie nám Karmelitom Kościoła  
y Konwentu w Hlinnikach na Wołyniu, razem na  
opatrzenie Iego znacznym kapitałem y Wsią przyle-  
głą. Co o innych nie małych spezach do tych oby-  
dwoch Kościołow, ? iako to na Argenterie, y potrze-  
bne do sprawowania Kościelnych funkcyi Apparaty.  
Oprocz tych Dwoch Kościołow, wystawił J: O: WO-  
IEWODA Ołtarz wspaniały Panu Iezusowi miło-  
ściernemu w Kaplicy Archikatedry Lwowskiey, odło-  
żywszy



żywszy zaraz na fundusz pewną Summę, aby na chwałę łaskawego w teyże Kaplicy Boga, mogły się często Święte odprawiać ofiary. Iaki podiał w Dobrach swoich Krzywinski pod Ostrogiem expens? fundując Kościół, opatruiąc przyzwoitymi dochodami Proboszcza, a potym dla tym ieszcze większey Chwały Boskiej podwyższając zapisanego Kapitału na Altaryą, dla przytomności temu miejscu y drugiego Kapłana. W samym Ostrogu w Farnym Kościele wcale piękną na honoru Boskiego wysławienie, wystawił także Kaplicę.

Zamilczam o inszych Dobrodziejstwach, iałmużnach swiadczonych tak świeckim, iako też y Zakonnym Kościołom, to zaś w klar wyznam, że sobie za to wielką wysłużył u Boga rekompensę, a to temu; bo kiedy tylko pomyslił Dawid Bogu Kościół wystawić, zaraz mu pochwalił Pán Nieba y ziemię przez Proroka tak Świętą intencją. Zaczym ieżeli tak szczęśliwy Dawid co ledwie zamyslił ieden Kościół fundować, iakaz dopiero będzie przed Niebem zasługa J. O: WOIEWODY? kiedy nie pragnieniem tylko, ale samym skutkiem, trzy Świątnice Pańskie od pierwszych erygował fundamentow.

Podszedszy Brata swego Ezawa w błogosławieństwie Oycowskim Iakub, długi czas w Mezopotamii przebywał, kiedy zaś z tamtąd powraca do Ojczyzny, alizci na drodze spotyka ukrzywdzonego Ezawa y za ten swoy podstęppek, czuie Go bydź zawziętym na życie Nieprzyjacielem, obawiając się tedy śmierci, z całą Familią do nog upada Bratu, ieden tylko z tey Familii klaniać się ieszcze nie mógł Benjamin, bo na ten czas, niebył urodzony. Klániali się także potym wszyscy Synowie Iakuba Bratu swemu Iozefowi.

F. . . . . fowi



fowi niewinnie zaprzędanemu do Egiptu, a y tu nie-  
klania się Beniamin, będąc w ziemi Chananeyjskiej od  
Ojca zatrzymany. Wcale rzecz ciekawa, iak Eza-  
wowi wszyscy Synowie Iakuba do nog upadają, tak  
przed Iozefem wszyscy generalnie Bracia czołen-  
bią, nawet niebył od tego upokorzenia się excypowany  
ani Lewi, w ktorego Pokoleniu kwitnęła Kapłańska  
Gołność, ani Iudasza mający w ręce swoje wziąć Kro-  
lewskie aż doprzyścia Messyasza berło, a jeden tylko  
tak szczęśliwy Beniamin? uważa to uczony Chrisip-  
pis y tak mowi: *Notandum: quod Beniamin neq̃  
Esau neq̃ Ioseph quemadmodum reliqui adorat,  
quia in partem tribus Beniamin cessit templum.*  
Niech Krolowie y Kapłani, upadają do nog Ezawo-  
wi, uniżają się Iozefowi, tak się upokarzać nie bę-  
dzie Beniamin, bo Iego pokoleniu dostała się erekcyja  
Świątnicy Pańskiej.

J: O: Mści Xiążę WOIEWODO, iakże w tym punkcie,  
y naymożniejszyszyh świata tego przewyzszasz Poten-  
tatow, ześ na Domy Boże tak hoyną mierzył ręką?  
iakieyże za to godzien iesteś zapłaty ześ Chrystu-  
sow swoimi fundacyami zmacniał Kościoł? bo iezeli  
tam Pismo Boże, wyżej przypisało zasługę Dawi-  
dowi dla jedney obietnicy, lubo Iey wykonanie aż  
się do Salomona odwlekło, rozumiałbym że y Ty  
J: O: PANIE misz także swoje u Nieba zasługi,  
nietylko za wystawienie Świątnić Boskich, fun-  
dowanie Kaplic, Ołtarzow, ale też y za wyexpenso-  
wane na Święte dla ubogich iakmużny ze skarbu in-  
traty, nie żałowane na różne Kościołow potrzeby  
koszta, wyłane na podźwignienie ubogich Familij  
expensa, więc mowie; że nie inszą zasłużyłeś sobie  
u Nieba rekompensę, tylko żeby w szczęśliwey  
wie-



wieczności Cnoty Twoie koronowanie były *Conditor ararum, merito statuendus in aris.*

I po tę to podobno tak wielką zapłatę, w kilku dniach z tego wybrałeś się Swiata, ubogą nawet śmiertelności fortką spiesząc, po nieoszacowany do Boga za swe Cnoty depozyt, iak po pewny dług *In reliquo reposita est mihi Corona iustitiae quam reddet mihi Dominus.* A za tym kto teraz wilgotnych z łez nie wysuszy, czy? kto piersi wciążkich nie uspokoi weschnięciach, słysząc zwłaszcza: że nasz I: O: WOIEWODA, już pewnie w obiecaney opiera się Ojczyźnie, chyba ten, kto ná podobną chce zarobić przymówkę, iakową tam niegdyś słyszeli Apostołowie, żalując wybierającego się do Nieba Chrystusa *Si diligeretis me gauderetis utique, via vado ad Patrem.* Gdybyście Wy Mnie kochali cieszylibyście się że idę do Ojca. Nie chce mieć prawda, y náy mniejszey suppożycyi, Ten w Bogu zeszedł Pan, áżebyś Go J: O: FAMILIO z iakowym podezrzany żalowała áffektem, z tym wszystkim niby coś więcej o naszym będzie upewniony sercu, kiedy się z Iego od nas oddalenia śmierć nie będziemy, á tym samym obaczy swoje w szczęśliwey wieczności ukoronowane Cnoty kładące każdemu do żalu tamę.

Uraził się ná Iakuba Laban, że z Dómu Iego wziąwszy swoją wysłużoną Rachele, bez pożegnania, wyjechał, y dogoniwszy już w drodze Iakuba, wstydzic mu się każe za tak wielką nie politykę.

J. O. Krążę Inć Woiewoda, nie myśli náśladować w tej mierze Iakuba, ále idąc w drogę wieczności z każdym chce się żegnać.

Zaczyna tedy nay pierwey od Ciebie Nayiasniejszy



AUGUSCIE trzeci, niezwyciężony Krolu Polski, dzie-  
kuiąc za wszelkie łaski ktore dla Domu swego y sam  
dla siebie od Nayiasnieyszego doznawał Majeſtatu, a  
iako ſię zawsze wiernym przy Doſtoieństwie Pańskim  
pokazywał, tak przy oſtatnim pożegnaniu życzy, aże-  
byś y w wieczne panował czasy, *Annis æternis AU-  
GUSTE Te ſæcula Regem non horæ poſcunt, Vi-  
deant Tua ſceptra Nepotes, Rex in æternum vive*

Zegna potym J. O. O. J: WW. Biskupow caley Koro-  
ny Polskiey, a wiedząc kaźdego *Pontificem ex homi-  
nibus aſſumptum et pro hominibus conſtitutum*  
*in iis quæ ſunt ad Deum* łaskawey przy Ołtarzach  
Świętych rekomenduie ſię pamięci, życząc ſercem aby  
wszytkich *Roma reſeo tingat murice.*

Zegna J. O. SENAT razem *cum Equeſtri Ordine*,  
życząc J. OO: J. WW: Swoim Kolegom *Conſilium*  
*a Domino* w kaźdey Oyczyźny potrzebie: A zaś Ry-  
cerſtwu, takowey od Pana zaſtempow ſiły, przed kto-  
rą by nieprzyiaźni drzeli ſaſiedzi, nád to życzy ieſzcze;  
ażeby Im ten doſwiadczony Wodz zawsze hetmanił,  
za ktorego Ordynanſem chodząc Dawid, w Psalmie  
swoim napisał: *Docuit manus meas ad prælium,*  
*et digitos meos ad bellum.*

Pro: Nie wypiszcza z Serca przy wypuszczoney w Niebo  
duſzy J. O. Xiężny Imci WOIEWODZINY Zony  
Swoiey, ale przy oſtatnim tym pożegnaniu proſi, że-  
by Go w przyiaćielskiey przed Bogiem zawsze miała  
pamięci, y ufaiąc że ſię na praktykowanym nie za-  
wiedzie affekcie, *Confidit in Ea Cor viri ſui*, z pe-  
wną za to przed Niebem proteſtuie ſię wzaiemnością.

Wyciąga z Trumny Braterską do Was rękę J. O:  
WOIEWODO BRACŁAWSKI, J. O. STAROSTO KO-  
WELSKI, J. O. STOLNIKU LITEWSKI, y przy poże-  
gnaniu



gnaniu ściskając nią serdecznie kochanych BRACI,  
tego życzy: ażeby herbowna Xiążąt IABLONOW-  
SKICH Kosa, z plenney zawsze Augusta Kręcency, u-  
stawiczne miała honorow żniwo, Wy zaś łami *in si-*  
*gnes præstantibus Armis*, w przyzwoitey swojemu  
Domowi pokazywali się dzielności *Estote fortes,*  
*fortiaq̃ adversis exponite pectora rebus.*

Obraca także swoje z Trumny Oczy J. O: WOIE-  
WODA, ná Francuski Wersal, y w Nim widząc J. O.  
XIEŻNA Jmć de T A L M O N D, y J. O. Xieźną Jmć  
OSSOLIŃSKA rodzone Siostry, przy serdecznym po-  
żegnaniu obydwom życzy, ażeby, IE Kolligackie Nay-  
iasniejszego Krolestwa lilie, zawsze miłym dystrygwo-  
wanych honorow kontentowały zapachem.

Rzuca podobnie zrzenicą y ná Lwowskie Góry,  
ákołonich w niższych dolinach niby *in forami-*  
*nibus Petræ* uważa ięącą za Sobą do Boga, Prze-  
wielebną Matkę SCHOLASTYKĘ, od Nayświętszego  
Sakramentu, trzecią rodzoną Siostrę, ktorey z  
powinnym za skuteczne modlitwy podziękowawszy  
respektem, życzy: áby po setnych latach w Gorę  
szczęśliwey wieczności *ad montem sanctum SION*  
bez najmniejszego duszy zatrudnienia, dostać się  
mogła.

A z iakimże dopiero affektem J. O: OCIEC Ciebie  
iednego má żegnać SYNA J. O. Mći Xiążę STARO-  
STO SWICKI Fundatorze y Dobrodzieiu ? mająć  
obligacyą zá rozrucone ná Święte ofiary, y między  
ubogich iakmużny, *Dispersit dedit Pauperibus.*  
O to takowymi CIE naypierwey błogosławi słowy,  
iakowymi tam niegdyś w starym testamencie błogo-  
sławiono Iozefa *Benedictio Illius Qui apparuit*  
*in Rubo Moysei veniat super Caput Ioseph,* á



zaś po tym życzy: ażeby urodzonego do wszelkich  
w Ojczyźnie tytułów Kawalera, pierwsze nie tylko  
w Woysku, ale y w Polskim Senacie zdobyły prerogaty-  
wy *Te primus comitetur honos clavæq; Ducales,*  
*natam condecorant ad bellica munia dextram.*

Ná resztę obraca się y do WAS życzliwi DOMU  
Xiążęcego służy, y waszey się po Przyjaćielsku re-  
komenduje pamięci *Iam non dicam vos servos sed*  
*Amicos*, życząc każdemu iak nay pomyslniejszego w  
dobrych zamysłach powodzenia.

I iuż wszystkich pożegnałeś J. O: Fundatorze y Dó-  
brodzieiu, á my znou ná tym ostatnim z Tobą roz-  
staniu, iakowe Ci dać mamy *vale*? zatamowałeś lzy  
w Oczach swoimi w Niebie ukoronowanymi cnotami,  
żeby szczęśliwego w tak dalekie strony nie płakać  
oddalenia się, cieszyć się też zaś samo serce z Twoiey  
niepozwała śmierci, iakowyż tedy środek między smut-  
kiem, y utuleniem się w żalach kto wynaleść może? ná  
Dekreta chyba Boskie tę do ułatwienia złożemy tru-  
dność, którym że się nikt roztropnie zprzeciwiać  
nie może, z wszelkim one ukontentowaniem przyimo-  
wać każdy powinien, á te Nam przynajmniej tego  
bez skrupułu pozwalają, a zebyśmy z ciężkim  
żalem weschnąłszy za Tobą do Boga, życzyli  
Ci wiecznego w Niebie odpoczywania.

A

M E

N.



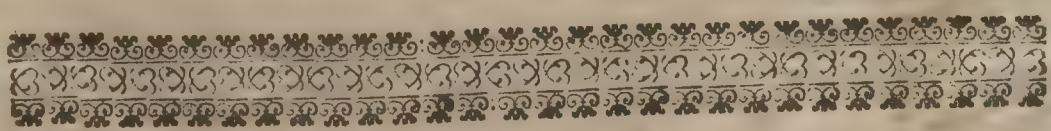




# J M P R I M A T U R

Datt: Die 10. Ianuarii Annō Domini 1755.

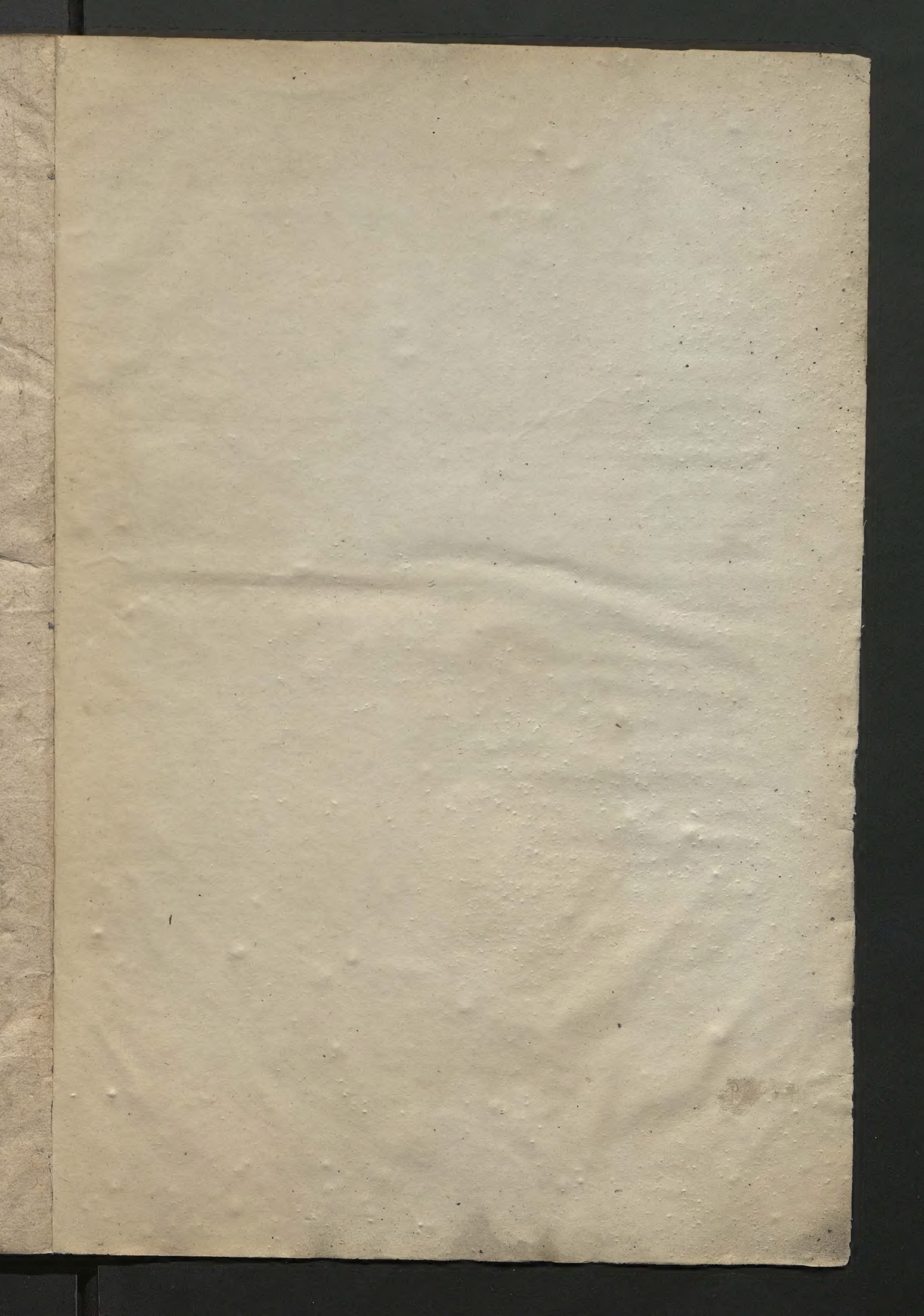
STANISLAUS RAYMUNDUS IEZIERSKI  
Episcopus Baccoviensis Vicarius in Spiritualibus  
& Officiālis Generalis Leopoliensis.



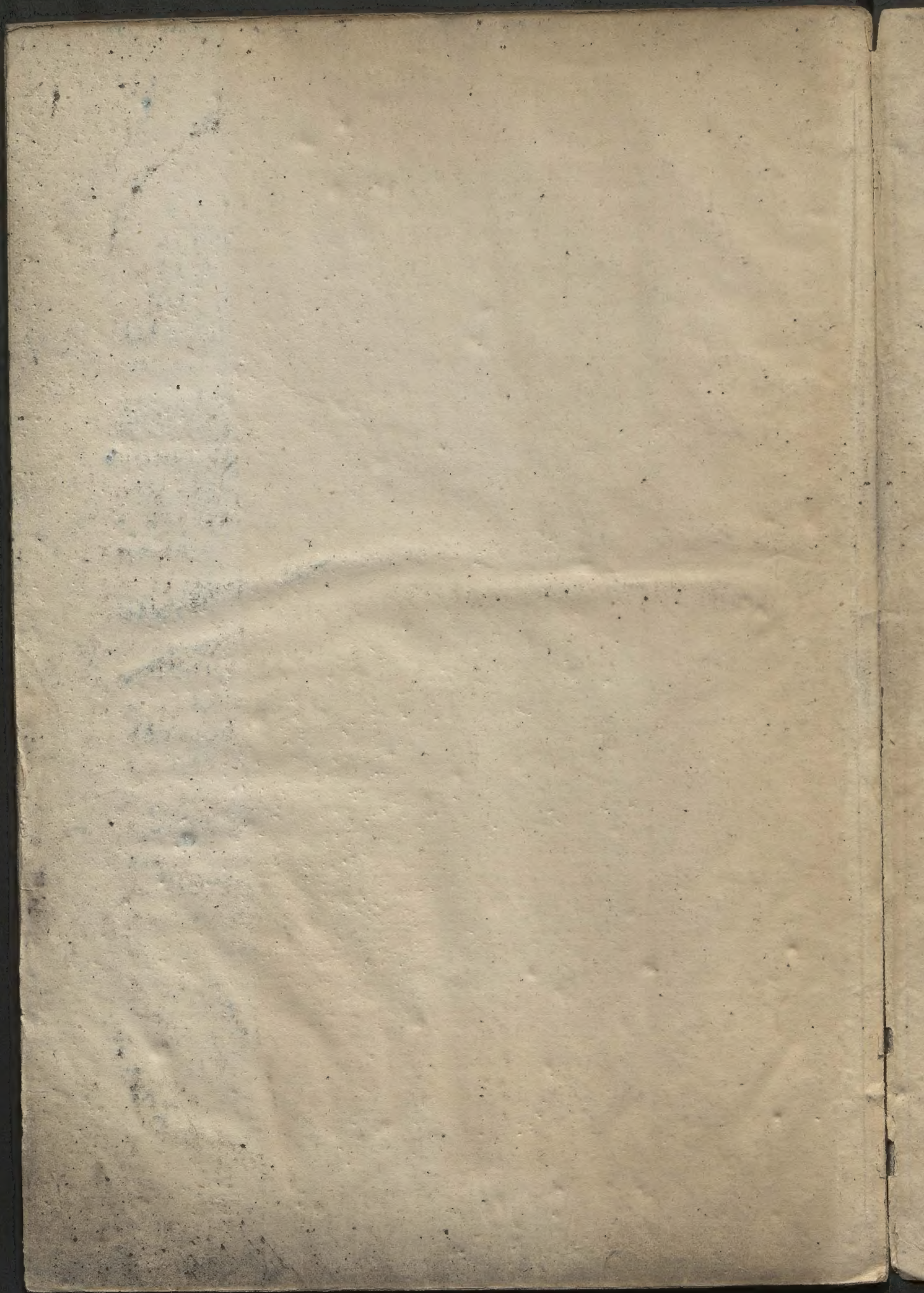


Bibl. laq.











Biblioteka Jagiellońska



star0025487



